



KS. ROMAN TOMASZCZUK

redaktor wydania

Doskonale wiemy, co zapowiada niedzielne Hosanna. Za chwilę ten sam tłum będzie krzyczał „Ukrzyżuj Go!”. Uczeń nie może przewyższać mistrza – uprzedzał nasz Zbawiciel. Nie dziwi fakt, że historia Kościoła jest znaczone milionami wyroków ogłoszonych z nienawiści do Jezusa. Ofiara z życia jest ryzykiem wpisanym w bycie Chrystusowym. Możemy się o tym przekonać podczas spektaklu o zakonnicy filozofie (str. III) czy też na modlitwie przy relikwiach błogosławionego harcerza (str. IV i V). ■

ZA TYDZIEŃ

- O tym, CZY MOŻE ZMARTWYCHWSTAĆ KOŚCIÓŁ? – Jedlina Zdrój
- Jak przeżywa Wielkanoc biskup – WYWIAD Z KS. BP. I. DECEM

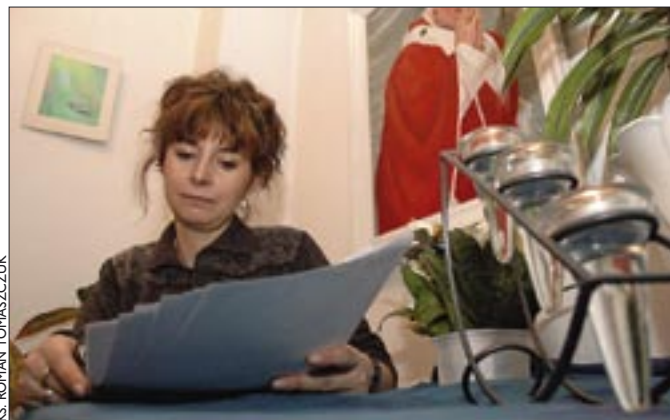
W Wałbrzychu pamiętają o Janie Pawle II

Cud, który trwa

W galerii „Na piętrze” odbył się wernisaż wystawy artystów ziemi wałbrzyskiej.

Barbara Malinowska z „Civitas Christiana” jest odpowiedzialna za organizację wystaw i wieczorów poetyckich. Przygotowując kolejne wernisaże, zauważyła, że każdy z autorów ma w swoich zbiorach prace związane z Janem Pawłem II. Postanowiła więc zgromadzić te obrazy, których tematem jest nasz Ojciec Święty w jednym miejscu. Tak powstała wystawa pt. „Cud, który trwa”.

W wałbrzyskiej siedzibie stowarzyszenia (Rynek 22) do końca kwietnia można oglądać dwadzieścia prac, których autorami są: J. Rybczyk, D. Orska, O. Jener, L. Wierzbicka, B. Malinowska, M. Jasiński, J. Łobos, T. Biliński, T. Makandasis, Z. Szczefielniak, Z. Ciesielski, Z. Szczudeł, A. Niżewski, J. Puchalski, B. Mucha-Brodzińska. – Dla mnie osobiście – dzieli się wrażeniami komisarz wystawy –



KS. ROMAN TOMASZCZUK

najbardziej poruszająca jest grafika M. Jasińskiego. Nie ma na niej osoby Papieża. Jednak symbolika obrazu wyraża coś więcej, bo ducha Jana Pawła II. Natomiast portretem mi najbliższym jest ten, którego autorem jest T. Makandasis.

Drugą częścią wystawy jest zbiór fotografii powstałych rok temu. Jest on prezentowany w kolejnych kościołach Wałbrzycha.

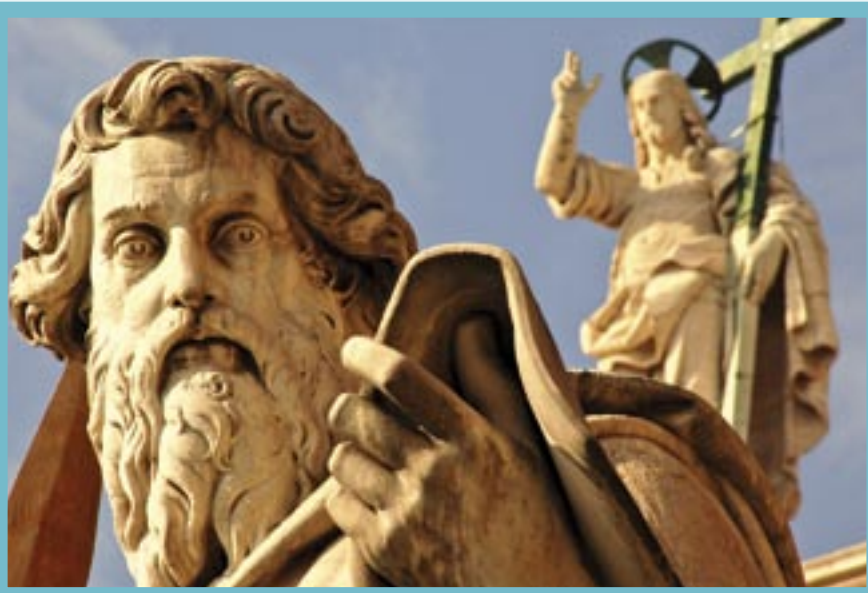
B. Malinowska z tekstami papieskiej poezji, podczas wernisażu wystawy

Podczas wernisażu oprócz autorów prac oraz przyjaciół stowarzyszenia byli obecni P. Kruczkowski – prezydent miasta oraz ks. K. Moszumański – asystent kościelny stowarzyszenia.

Inspiracją do rozmowy o spuściznie Jana Pawła II były nie tylko obrazy, ale także poezja dedykowana zmarłemu Papieżowi. Czytały ją M. Szymala i M. Gawlik.

KS. ROMAN TOMASZCZUK

Z WADOWIC DO WATYKANU JEST 1800 KM



Od 3 kwietnia Czesław Michałek zmierza w kierunku Rzymu. 55-letni spawacz ze Świdnicy, chociaż bezdomny, znalazł sposób na życie: wędrowanie. Rok temu przez 5 miesięcy obszedł dookoła Polskę (4000 km). Dzisiaj pokonuje dystans 1800 km, by pomodlić się przy grobie Jana Pawła II. Czemu? – Jan Paweł II nauczył mnie miłości do innych ludzi – wyjaśnia. – Chcę Papieżowi za to podziękować. On o takich jak ja zawsze pamiętał. Za każdym razem podczas swoich pielgrzymek wspominał o bezdomnych i chorych. Pójdę w ich imieniu. Mężczyzna

Od kilku dni Cz. Michałek jest w drodze do Watykanu. Na zdjęciu św. Paweł z Placu św. Piotra

wyruszył z Wadowic, pielgrzymuje przez Czechy, Niemcy i Włochy. Przed ruszeniem w drogę trochę obawiał się, jak sobie poradzi tym razem. Główną trudnością jest brak znajomości języków obcych. ■

Z miłością o Papieżu



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Uroczy taniec dla Ojca Świętego w wykonaniu uczennic SP nr 19

WAŁBRZYCH-PONIATÓW.

29 marca, podczas papieskiej akademii w Szkole Podstawowej nr 19 w Wałbrzychu, nikt nie miał wątpliwości, że dzieci najpiękniej wyrażają miłość, jaką wszyscy zebrani darzą Jana Pawła II. Wśród gości byli m.in. ks. bp I. Dec, P. Kruczkowski – prezydent Wałbrzycha, ks. T. Chlipała – dyrektor świdnickiego seminarium, ks. prałat S. Pająk – proboszcz parafii NSPJ. Dyrektor placówki, A. Musiał,

w słowie wstępnym podkreślił, że dzisiaj dociera do nas, kogo straciliśmy przed rokiem. Prezentacja uczniów, przygotowanych przez I. Fibich-Bednarską i H. Kobus, przypominała najważniejsze momenty z życia Ojca Świętego. Fakty z biografii dzieci ilustrowały poezją, śpiewem i tańcem. Po zakończeniu występu głosy pochwały i dumy z dokonania małych wałbrzyszan nie ustawały.

Koncert dla patrona

KAMIENIEC ZĄBKOWICKI.

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Papieża Jana Pawła II oraz zaproszone zespoły 2 kwietnia zagrały i zaśpiewały dla Ojca Świętego. „Jesteś zawsze w naszych sercach” to tytuł przygotowanego widowiska. Wśród zaproszonych zespołów były: „Chór z Gór” z Bystrzycy Kłodzkiej, „Lutnia” z Kłodzka, „Gloria” z Ząbkowic Śląskich, dziewczęcy zespół wokalny Szkoły Muzycznej z Bystrzycy Kłodzkiej, „Dla Pana” z Kamieńca Ząbkowickiego. Po koncercie wszyscy goście, pod przewodnictwem księdza pro-

boszcza Wojciecha Jasińskiego, zgromadzili się pod pomnikiem patrona szkoły i odmówili modlitwę w intencji beatyfikacji Sługi Bożego. – W dniach bólu, cierpienia i żaloby obdarowani zostaliśmy poczuciem jedności i bezinteresowności. Wtedy byliśmy wszyscy razem: młodzi i starzy, intelektualści i robotnicy, studenci i uczniowie, wierzący i ateści. Nie zapomnijmy o tym, niech ta solidarność zostanie z nami jako jeszcze jeden dar naszego Papieża – apeluje współorganizatorka koncertu, Alicja Walerian.

Śniadania wielkanocne

WAŁBRZYCH. 15 200 zł przeznaczono z budżetu miasta na organizację śniadań wielkanocnych dla najbardziej potrzebujących mieszkańców. Z pomocy skorzysta blisko 1600 osób. Dofinansowanie na przygotowanie posiłków otrzyma 12 organizacji, w tym m.in. parafie: pw. Matki Boskiej Nieustającej

Pomocy, pw. św. Wojciecha Męczennika, pw. św. Franciszka z Asyżu. Posiłki w formie śniadań wielkanocnych przygotowują również parafie: pw. św. Jerzego i pw. Aniołów Stróżów, które wcześniej otrzymały dofinansowanie na prowadzenie kuchni dla najuboższych mieszkańców miasta.

Dla głuchoniemych

DIECEZJALNE DUSZPASTERSTWO OSÓB GŁUCHONIEMYCH zaprasza wszystkich zainteresowanych do udziału we Mszy świętej odprawianej w języku migowym. Eucharystia bę-

dzie sprawowana 11 kwietnia (Wielki Wtorek) o godzinie 15.00 w kościele pw. św. Andrzeja Boboli przy ul. Wałbrzyskiej w Świdnicy. Przed Mszą świętą będzie okazja do spowiedzi.

Triduum w katedrze

ŚWIDNICA. Wielkoczwartkowe uroczystości Triduum Paschalnego w świdnickiej katedrze rozpoczną się o godz. 18.00. Mszę Świętą Wieczerzy Pańskiej odprawi bp Ignacy Dec. Wcześniej o godz. 9.00 zostanie odprawiona Msza Krzyżma. Eucharystii również będzie przewodniczył nasz Ordynariusz.

Podobnie jak w dniu poprzednim, uroczystości wielkopiątkowe rozpoczną się o godz. 18.00. Natomiast uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego rozpoczną się w sobotę o godz. 20.00 i im również będzie przewodniczył biskup. W niedzielę o godz. 6.00 odprawiona zostanie Msza św. rezurekcyjna.



SŁAWOMIR WISNIEWSKI

Ubiegłoroczne uroczystości Triduum Paschalnego w świdnickiej katedrze

Zabawka dla księcia

WAŁBRZYCH. „Zabawki młodych arystokratów” to tytuł wystawy, którą otwarto 25 marca w Zamku Książ. Inspiracją do niej stała się księżna Daisy – ostatnia pani na Książu. – Czasy dzieciństwa jej i jej synów przypadają na złoty okres zabawkarstwa i lalkarstwa (2 poł. XIX i pocz. XX w.) – wyjaśnia Maria Ozierańska z organizującego wystawę Muzeum Zabawek „Bajka” w Kudowie Zdroju. – Często odwiedzają w miniaturze zdarzenia, modę i obyczaje minionej epoki. Wśród eksponatów jest rzadko spotykany nakręcany riksarz firmy Lehman z 1926 r., który ciągnie za sobą wózek z gejszą, i zu-

pełny rarytas: piesek z króliczego futra z drugiej połowy XIX w. z metalowymi, jak szpilki, zębami, towarzyszący niegdyś bardziej ekskluzywnym lalkom. Najstarsze z eksponatów, z okresu kultury łuzycyckiej i starożytnej Grecji, zostały udostępnione przez muzea: Narodowe i Archeologiczne w Warszawie.

W Muzeum Zabawek „Bajka”



DOROTA BARELA

Słowo naszego Biskupa

W DRUGĄ ROCZNICĘ
INGRESU

Dziękuję tym wszystkim, którzy są tu dzisiaj w katedrze. Proszę przyjąć słowa mojej wdzięczności, mam bowiem świadomość, że sam, bez pomocy wielu ludzi, niczego nie dokonam. Moja siła i wielkość wyrastają z was! Cieszę się, że wielu ma świadomość, iż budowanie naszego lokalnego Kościoła to wspólne dzieło świeckich i duchownych. Widowym znakiem żywotności naszej diecezji jest seminarium duchowne. Mamy nadzieję, że wkrótce uda nam się przygotować miejsce dla pozostałych naszych kleryków, dzisiaj studiujących we Wrocławiu. Tym, którzy w jakikolwiek sposób wspierają to dzieło, bardzo serdecznie dziękuję. Dziękuję siostrze zakonnej, szczególnie tym posługującym w kurii, w seminarium i w mojej rezydencji oraz pozostałym, które modlą się za naszą diecezję i budują ją swoją pracą. Bóg zapłać wszystkim prezydentom, burmistrzom i wójtom, na których życzliwość zawsze mogę liczyć. Dziękuję za obecność Bractwu Świętego Józefa. Chórowi katedralnemu za piękną oprawę muzyczną naszej modlitwy. Księdzu infułatowi pragnę podziękować za piękne kazanie, podczas którego przypomniał nam to, co się działo tu, w tej katedrze, dwa lata temu. Pamięć o tym nosimy w naszym sercu. Raz jeszcze dziękuję wszystkim, którzy wspierają nas w działaniach, w których idzie o chwałę Bożą, o to, by Pan Bóg był w naszych sercach. Nie szukamy swojej chwały, nie budujemy dla siebie pałaców, ale wszystko, co czynimy, ma jeden cel, by Syn Boży dobrze czuł się z nami, tu, na ziemi.

BP IGNACY DEC

(z podziękowań 25 marca)

Opowieść o św. s. Benedykcie od Krzyża

Zdobędę Cię, Boże!

– To trudna rola. Do zagrania Edyty Stein przygotowywałam się od listopada. Starłam się choć trochę zrozumieć, jak długą drogę musiała przebyć, by Bóg stał się dla niej ważniejszy od życia – mówi Paulina Rosińska z Teatru Bezdomnego z Żarowa, grająca w spektaklu „Droga w Ciemności”.



Sztuka jest prezentowana w kolejnych miastach (m.in. w Wałbrzychu, Jaworzynie, Ząbkowicach Śl.) od miesiąca. W Strzegomiu wystawiano ją 28 marca, podczas X Strzegomskiego Tygodnia z Teatrem.

Spektakl opowiada o ostatnich dniach życia św. Edyty Stein (s. Benedyktki od Krzyża, karmelitanki); jej drodze – przez Holandię, Niemcy, Czechy i Polskę do Oświęcimia. W tych siedmiu dniach, pomiędzy 2 a 7 sierpnia 1942 r., towarzyszy jej siostra Róża. Spektakl nawiązuje swoją formą do czternastu stacji Drogi Krzyżowej.



ZDJĘCIA DOROTA BARELA

Wolność w obozie

– Nasz reżyser nie narzuca nam sposobu przedstawienia postaci – wyjaśnia Magda Sokołowska (Róża). – Sami mamy je wykreować. Ja na przykład cały czas musiałam pamiętać, że Róża jest przerażona sytuacją. Edyta, dla której śmierć była czymś

Róża (Magda Sokołowska) nie potrafi tak jak Edyta pogodzić się z czekającą je śmiercią

normalnym, staje się dla niej oparciem.

„Zabrano nam wolność zewnętrzną, ale wewnętrznie jesteśmy wolni” – tłumaczy jej w jednej z odsłon. Wyjaśnia, że jeżeli świadomie zgodzi się na to, co je czeka, przestanie się bać niczego i śmierci.

U góry: **Edyta** (Paulina Rosińska) **dowiaduje się, że nie zostanie zwolniona z obozu**

Powyżej: **Wojciech Kutołowski** (po prawej) **i Marcin Trzpiot wcielają się w różne postacie**

Jej siłę można dostrzec także w słowach: „Bez Boga żyć nie mogę (...). To życie, w którym żyję, to zaprzeczenie życia, to ciągłe umieranie! Aż pójde do zdobycia Ciebie, mój Boże! Słyszysz? Ja się życia wypieram, umieram, bo nie umieram!”.

DOROTA BARELA



PO PREMIERZE

Sztukę Roberta Gawłowskiego „Droga w Ciemności” w wykonaniu Teatru Bezdomnego im. Bohumila Hrabala z Żarowa reżyserował Ryszard Dykik. Scenografia Jacek Szumański. Muzyka Krzysztof Penderecki. Premiera odbyła się 9 marca w Żarowie.

Sonda

**BŁ. FRELICHOWSKI
BYŁ...**

Odpowiadają harcerze z 15. Świebodzickiej Środowiskowej Drużyny Harcerskiej.

ULA JAWORSKA, DRUŻYNOWA



– Był młodym człowiekiem, instruktorem harcerstwa. Tak jak ja prowadził drużynę. Ważne były dla niego takie same ideały co dla mnie. Potrafił służyć innym, przekazać im część siebie, aż do ofiary z życia.

ALEKSANDRA KAŁUDZKA
PRZYBOCZNA

I MARTA GRZYBEK, NAJMŁODSZA
(9 LAT) HARCIERKA DRUŻYNY



– Dla nas, drużyny trzymającej wartość podczas pierwszego dnia uroczystości, istotne jest, jak bardzo ważny dla Błogosławionego był Bóg. Często mówi się, że ZHP ma niewiele wspólnego z wiarą, ale – jak widać po naszym udziale w tych obchodach – to krzywdzący stereotyp.

GRZEGORZ MIROWSKI,
CHORAŻY DRUŻYNY



– Przy relikwii trzymam wartość po raz pierwszy. To zaszczyt. Jestem zadowolony, że mogę to uczynić. Dla mnie to wielki Polak, który jest przykładem dla ruchu skautowego.

DAMIAN OZOR, ZASTĘPOWY



– Znaleźliśmy się tutaj, by uczcić relikwie bł. Frelichowskiego. Wiem, jak żył i zginął. Dlatego jest dla mnie autorytetem, przykładem harcerskich ideałów. Zachwyca w nim to, jak całkowicie potrafił oddawać się innym w służbie, rozumieć ich potrzeby.

Zachwyca jego



Harcercz i kapłan,
który z domu rodzinnego
wyniósł tak mocne
przekonanie o miłości
Boga do ludzi,
że nawet w obozie
koncentracyjnym
potrafił być
dla innych
więźniów
zwiastunem
radości i pokoju.

tekst i zdjęcia
DOROTA BAREŁA

Tak mówił podczas uroczystości powitania relikwii bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego, 26 marca w świdnickiej katedrze, nasz biskup.

To wydarzenie jest dla harcerzy zaszczytem i wyzwaniem – wyjaśnia hm. Piotr Pamuła, komendant Hufca im. Szarych



Szeregów w Świdnicy. – Cieszymy się, że podczas pobytu relikwii oraz naszych kolekcji otrzymamy impuls dla naszego życia duchowego, okazję, by lepiej przygotować się do świąt Wielkanocy.

To także okazja do podziękowania Bogu za wszystkie doczesne dobra, które nas otaczają.

Cztery dni z Druhem

Relikwie, które peregrynują obecnie po Polsce, zawitały do naszej diecezji w szczególnym dniu – dokładnie w 63. rocznicę Akcji pod Arse-

U góry po lewej: **Relikwiarz bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego**
Powyżej: **Czterodniowa peregrynacja relikwii po naszej diecezji rozpoczęła się 26 marca w Świdnicy. Później były uroczystości w Dzierżonowie, Kłodzku i Strzegomiu**

nałem. Przywieziono je do katedry z Wrocławia, wraz z krzyżami harcerskimi i przyrzeczeniami, które od tej pory będą wraz z pamiątką po Błogosławionym wędrować po polskich miastach. Relikwie powitał świdnicki hufiec, który zorganizował nabożeństwo oczekiwania, przygotował oprawę Mszy św. odprawianej przez ks. bp. Ignacego Deca, prezentował rozważania.

W ciągu kolejnych dni relikwie Błogosławionego uczczono w Dzierżonowie, Kłodzku i Strzegomiu. 30 marca przekazano je diecezji legnickiej. ■

elikwie druha Wicka w diecezji

o oddanie służbie



MOIM ZDANIEM

HM. PIOTR PAMUŁA

komendant Hufca ZHP w Świdnicy

Gdy wgłębiłem się w życiorys bł. Frelichowskiego, uznałem, że jest postacią, która uświadamia, jak należy postępować w harcerskim życiu i której należy się cześć. Ponieważ wychowanie duchowe w drużynach opiera się na wzorcach osobowych, hm. Wicek jest kolejnym, bardzo dobrym przykładem dla wszystkich harcerzy.

Poniżej:

**Podwinięte rękawy
są u nas znakiem działania
– mówią dziewczyny
przygotowując
Olę Wisniewską do warty**



BŁ. KS. PHM. STEFAN WINCENTY FRELICHOWSKI (1913 Chełmża–1945 Dachau)

Ministrant, od 1927 r. harcerz (podharcemistrz, zastępowy, drużynowy) i członek Sodaliji Mariańskiej. Z jego pamiętnika wylania się sylwetka żywego, młodego, bardzo aktywnego, przedsiębiorczego, solidnego w pracy i odpowiedzialnego człowieka o zdolnościach przywódczych, a przy tym refleksyjnego i patrioty. Miał świadomość swoich słabości i braków, ale też tego, że tkwią w nim liczne talenty. Przekonany, że nasze życie zależy zarówno od Boga, jak i od własnej woli i charakteru; chciał z uporem stawać się dobrym chrześcijaninem.

Od 1937 r. kapłan, w 1939 r. aresztowany przez gestapo. Przeszedł różne obozy, gdzie starał się pracować jak na parafii, podtrzymując więźniów na duchu przez nabożeństwa, spotkania, pełne nadziei, dynamiczne kazania, wydając *Zeszyty Rozważań* na zdobytych z trudem papierze.

Gdy w 1942 r. władze obozowe zgodziły się na otrzymywanie paczek przez więźniów, zorganizował coś w rodzaju Caritas, swoją pomocą ogarniając także wrogo nastawionych do księży i Kościoła. Zdarzyło się, że rozdał głodnym całą otrzymaną paczkę, nie zatrzymując nic dla siebie.

Gdy w obozie wybuchła epidemia tyfusu plamistego, pokonywał kolczaste zasieki i omijał strażników pilnujących dostępu do ogarniętych epidemią baraków, by dotrzeć do chorych z Komunią, lekami, żywnością. Na ostrzeżenia kolegów, że się zarazi i może umrzeć tuż przed wyzwoleniem, nie zwracał uwagi. Po jego wielokrotnych zabiegach władze obozowe zezwoliły na zastąpienie zmarłego personelu w blokach objętych tyfusem przez księży. Zaraził się i zmarł 23.02.1945 r. jako jeden z trzech kapłanów (29 pozostałych księży, którzy służyli przy chorych, ocalało).

Beatyfikowany 7. 06. 1999 r. w Toruniu przez Jana Pawła II, został patronem polskich harcerzy.



Rekolekcje w szkole

Pinokio wzorem

Bajkowy bohater pomógł odkrywać Chrystusową miłość.

Tegorocznym rekolekcjom w SP 3 w Dzierżonowie przewodził ks. Wiesław Rusin. Pomocą w przygotowaniu rekolekcji była książka ks. K. Kuca i M. Kwiec pt. „Pinokio, czyli warto dobrym być”. – Pragnęliśmy, aby czas rekolekcji pomógł uczniom odnaleźć Chrystusową miłość, wesprzeć i pomóc odpowiedzieć im na najprostsze, ale i najważniejsze pytania – mówią katechetki Anna Żurawińska i s. Bernadetta Rusin, odpowiedzialne za rekolekcje.

Święte ćwiczenia były wypełnione wspólną zabawą, modlitwą i śpiewem. Uczniowie oglądali filmy o przygodach Pinokia i rozmawiali o nich na spotkaniach z wychowawcami. Każda klasa obrała sobie nazwę i logo, które nawiązywały do tematu rekolekcji.

– Podczas rekolekcji było dużo muzyki i śpiewu. Dzieci wykonywały prace plastyczne, które były omawiane pod koniec każdego dnia przez przedstawicieli uczniów – opowiada katechetka. Efekt artystycznych zmagani można obejrzeć na szkolnej stronie internetowej. Zdaniem pani Anny: – Siane dobro przynosi plon obfity. Prawdą, która zagościła w umysłach i sercach uczniów i wychowawców, była treść słów: warto dobrym być.

Organizatorki podkreślają, że bez pomocy i zaangażowania wszystkich nauczycieli, dyrekcji i księży z parafii rekolekcje nie byłyby tak udane i owocne. ■

Uczniowie podczas rekolekcyjnych nauk w sali gimnastycznej zamienionej na szkolną kaplicę.



ARCHIWUM SZKOLNE

Świdnickie obchody rocznicy śmierci Jana Pawła II

O to chodziło Papieżowi!



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Trzeba było śmierci, by świat i Polacy zaczęli pojmować sens papieskiego świadectwa.

Centralne obchody rocznicy odejścia Jana Pawła II do domu Ojca zostały przygotowane jako triduum modlitwy. Dzięki temu papieskie słowa „Nie lękajcie się!” i „Otwórzcie drzwi Chrystusowi!” stały się ciałem w życiu świdniczan.

Dzień I

Naszej redakcji powierzono przygotowanie II Miejskiej Drogi Krzyżowej. Rozpoczęła ona modlitewne czuwanie z Ojcem Świętym. Bo świdnickie wspomnianie Papieża nie miało nic z widowiska. Biskupie miasto otworzyło się na to, co najważniejsze: na spotkanie zmartwychwstałego Zbawiciela, ku któremu przez cały pontyfikat prowadził Kościół i na którego wskazywał Jan Paweł II.

W piątek 31 marca czterokilometrową trasę z kościoła na osiedlu Młodych do katedry przeszło około półtora tysiąca świdniczan. Nabrzeństwo rozpoczął prezydent miasta, Wojciech Murdzek, który wyznał: – Wierzmy głęboko, że tak jak za życia, tak i teraz Ojciec Święty po-

może nam lepiej pojąć miłość Boga objawioną w Jezusie Chrystusie.

Na zakończenie modlitwy ks. bp Ignacy Dec powiedział: – Chcemy wydać owoce tego świętego czasu, by w ten sposób okazać synowskie posłuszeństwo Janowi Pawłowi II.

Dzień 2

W sobotę 1 kwietnia, w Teatrze Miejskim uczniowie i absolwenci Gimnazjum nr 3, pod kierunkiem: J. Grębowskiej-Szpak, J. Antos, A. Kostrzickiej, J. Mączyńskiej, przygotowali rewelacyjny koncert ku czci Jana Pawła II. Inna grupa, przygotowana przez A. Barć, przedstawiła montaż słowno-muzyczny.

Od samego rana, w parafii pw. św. Andrzeja Boboli, uczestnicy Różańcowego Jerycha przez cały dzień szturmowali niebo. Wieczorną modlitwę poprowadził nasz Biskup. – Apel był dla mnie niecodziennym doświadczeniem wspólnoty ducha – wspomina Iwona Rudkiewicz. Joanna Dziubata dodaje: – Dla mnie najcenniejsze były słowa księdza biskupa o tym, że życie Ojca Świętego jest niczym ziarno rzucone w ziemię. Ono musiało obumrzeć, byśmy dzisiaj za-

Biskupia homilia poruszyła bardzo wielu uczestników Mszy św.

częli zbierać plon. – Ja natomiast – dzieli się wrażeniami Monika Laskowska – długo będą pamiętała adorację przygotowaną przez kleryków i LSO.

Dzień 3

Kulminacyjnym wydarzeniem obchodów rocznicy papieskiej śmierci była Msza św. celebrowana na Rynku 2 kwietnia. Kilka tysięcy mieszkańców miasta modliło się pod przewodnictwem ks. bp. Ignacego Deca. Oprawę muzyczną przygotowały świdnickie chóry zjednoczone pod batutą ks. Wojciecha Zmysłowskiego. Bardzo mocnym akcentem była biskupia homilia. – Przywołanie najważniejszych wypowiedzi Jana Pawła II oraz nakreślenie ich cywilizacyjnego tła było dla mnie bardzo poruszające. Muszę wrócić do tego kazania, w ten sposób lepiej poznam Ojca Świętego – uważa Michał Gądecki, uczestnik Mszy św.

O 21.37 zgasły światła, pozostał jedynie blask tysięcy świeczek w dłoniach świdniczan, chwila ciszy i papieska „Barka” sprawiły, że w wielu oczach szklily się łzy. Wszyscy wiedzieli, że On jest razem z nami.

KS. ROMAN TOMASZCZUK

Kalwarie diecezji świdnickiej

Wiara ukryta w kamieniu

Budowali je nasi poprzednicy
mieszkający na tych ziemiach.
A od nas, od tego, czy będziemy
je nawiedzali, dbali i strzegli
przed wandalami,
zależy ich przyszły los.

● **NOWA JEROZOLIMA (1)**
WAMBIERZYCE – Śląska Jerozolima. Swoista kopia Miasta Świętego i miejsc związanych z męką Chrystusa (1683–1701).

● **KALWARIE MAŁE (16 OBIEKTÓW)**
BARDO – Droga Niemiecka. Kamienne kapliczki (1769 r.) z obrazami na blasze ustawiono przy szlaku na Górę Bardzką.

BATORÓW – kamienne stacje (1835 r.) z obrazami na blasze (1991 r.) prowadzą do kaplicy św. Anny.

BOGUSZÓW GORCE-CHEŁMIEC. Droga Krzyżowa Górnego Trudu (2001 r.). Granitowe płyty ustawiono wzdłuż żółtego szlaku na szczyt Chełmca. Początek przy kościele Trójcy Świętej.

JANOWIEC – Droga Polska. Obrazy na blasze zawieszono na kamiennych krzyżach (1822 r.) przy ścieżce na Górę Bardzką.

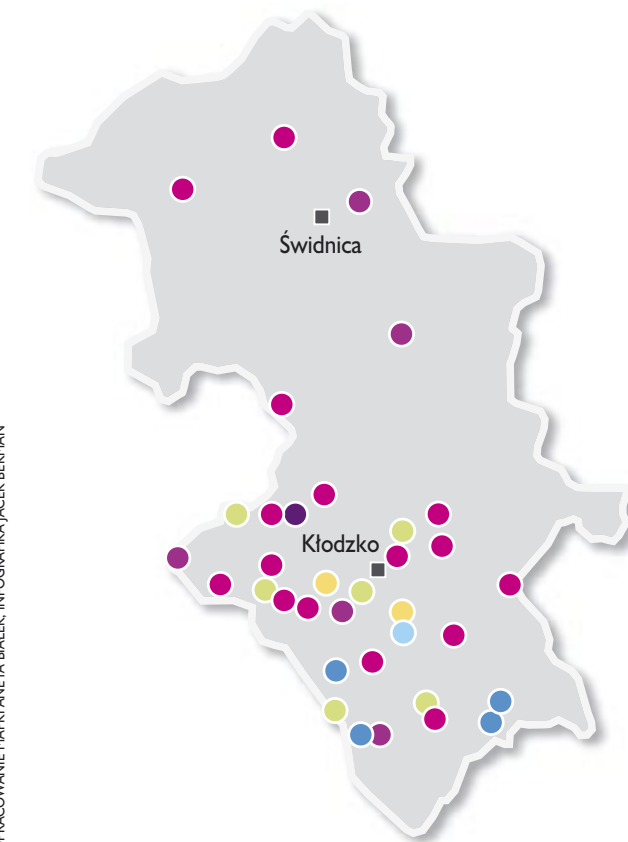
KŁODZKO – Wzgórze Marii. Kamienne stacje ze scenami pasyjnymi wiodą do kaplicy MB Pociśnienia (obrazy stacji odrestaurowano w 2005 r.).

LASEK MIEJSKI – kamienne stacje (1727–1730) z odlewami scen pasyjnych (1998 r.) ustawione powyżej kaplicy św. Jana Nepomucena.

MIĘDZYGÓRZE – Igliczna. Oszklone obrazy zawieszono na kamiennych krzyżach (XIX/XX w.), pomiędzy kościołem MB Śnieżnej a szczytem Marii Śnieżnej.

NOWA RUDA SŁUPIEC – Góra Wszystkich Świętych. Kamienne kapliczki 16-stacyjnej Drogi Krzyżowej z żeliwnymi odlewami scen pasyjnych odrestaurowano na przeł. XX/XXI w.

POLANICA ZDRÓJ – kapliczki wykonane z żółtego piaskowca (2002 r.) i ze specjalnej masy papierowej (1997–1999) pod lasem, w pobliżu klasztoru oo. sercanów.



OPRACOWANIE MAPKI ANETA BIAŁEK, INFOGRAFIKA JACEK BERKMAN

RADOCHÓW – Cierniak. Stacje (odrestaurowane na pocz. XXI w.) z klinkierowej cegły, a w nich obrazy na blasze; otaczają kaplicę MB Wspomożenia Wiernych.

SADY GÓRNE (zalesione wzgórze opodal kościoła Narodzenia NMP) – kapliczki i obrazy na blasze wykonał ks. K. Piowarczyk, wykorzystując stare kamienie nagrobne (1991 r.). Numery stacji wryto na krzyżach jerozolimskich.

STARY WALISZÓW – Krzyżowa Góra. Obrazy na blasze zawieszono na kamiennych krzyżach (1888 r.) wokół kaplicy pw. Świętego Krzyża (do kalwarii prowadzi od strony wsi czarny szlak).

STRZEGOM – granitowe krzyże (ok. 1,5 m wys.) z numerami stacji ustawiono (1995 r.) na trasie od bazyliki św. Piotra i Pawła do Krzyżowej Góry.

SZCZYTNA – Szczytnik. Płaskorzeźby kamienne zamocowano na skałkach (1914–1959) obok zamku Leśna.

WAMBIERZYCE – kamienne kaplice (1731 r.) z obrazami na blasze ustawione są na górze Kalwarii.

ZŁOTY STOK – Kapliczna Góra. Odnowione obrazy na blasze umieszczone są na niewielkich kamiennych stacjach (1856 r.).

● **KALWARIE PRZYKLASZTORNE (2)**

OŁDRZYCHOWICE KŁ. – niewielkie odlewy stacji z wypalanej gliny zawieszono na drzewach w parku przy klasztorze ss. franciszkanek szpitalnych (2001 r.).

POLANICA ZDRÓJ – kalwaria utworzona z niewielkich kamieni (1998 r.) z krzyżami i numerami stacji, w ogrodzie przy klasztorze ss. józefitek.

● **KALWARIE PRZYKOŚCIELNE (5)**

KIEŁCZYN – stacje w kapliczkach kamienia wokół kościoła Narodzenia NMP (2004 r.).

KUDOWA ZDRÓJ – niewielkie krzyżyki z numerami stacji na zewnętrznych ścianach kaplicy w Zielonej Dolinie (1887 r.).

PSZENNO – oszklone oleodruki w kapliczkach z cegły

klinkierowej, krytych dachówką, wokół kośc. św. Mikołaja (2004 r.).

RUDAWA – reprodukcje stacji naklejone na blachy zawieszono na drzewach wokół kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego (2005 r.).

STARY WIELISŁAW – „Przybytek Niebieski”. Stacje kalwarii wykonano techniką sgrafitto w krużgankach (lata 70. XX w.) wokół kościoła MB Bolesnej.

● **KALWARIA CMENTARNA (1)**

OŁDRZYCHOWICE KŁ. – 14 krzyży drewnianych z numerami stacji ustawiono (1992 r.) za grobami sióstr na cmentarzu przy klasztorze ss. franciszkanek szpitalnych.

● **KALWARIE ZNISZCZONE (4)**

BOLESŁAWÓW – pozostałości stacji z przełomu XIX/XX w. (rury i drewniane tabliczki po obrazach) wokół groty lurdzkiej.

MŁYNOWIEC – kamienne krzyże ukryte w poszyciu leśnym (XIX w.?).

PORĘBA – zrujnowana kaplica i zniszczone stacje Drogi Krzyżowej na kamiennych słupach (1878 r.).

WOJTOWICE – zniszczone stacje wokół ruin kaplicy MB Wspomożenia Wiernych (1887 r.).

● **KALWARIE ZANIKŁE (6)** BARDO – Droga Czeska (1734 r., zamknięta w 1870 r.). Nie ma dziś po niej śladu. DUSZNIKI ZDRÓJ – szczątki stacji (1858–1859) wokół kaplicy (dojście od centrum ul. Wiejskiej).

KROSNOWICE – stacje powstały w 1793 r. w krużgankach wokół kościoła; zginęły po II wojnie światowej.

MARIANÓWKA – nie pozostał dziś ślad.

PASTERKA – Szczeliniec Wlk. – nie ma już śladu po drewnianych kapliczkach zawieszonych na drzewach przy żółtym szlaku.

RUDAWA – resztki po stacjach (1978 r.) wokół zrujnowanej kaplicy w pobliżu kościoła pw. Podwyższenia Krzyża św.

Opracowanie na podstawie książki ks. Aleksandra Radeckiego

PANORAMA PARAFII
pw. św. Wawrzyńca w Śmiałowicach

Wspólnota ludzi życzliwych



KS. MARIAN LEWANDOWSKI

ur. 20 grudnia 1942 roku w Nadybach. Świecenia kapłańskie przyjął 22 czerwca 1968 r. w Legnicy. W latach 1972–1976 posługiwał w Szczawnie Zdroju. 3 lata pracował w Bielawie. W latach 1979–1981 wikariusz w Bolkowie. Przez 7 lat był proboszczem w Ligocie Małej koło Oleśnicy. Następnie został przeniesiony do Dzierżoniowa, gdzie zajmował się m.in. budową tamtejszego kościoła pw. Królowej Różańca Świętego. W 1989 roku objął duszpasterstwo w Minkowicach Oławskich. Od 2000 r. jest proboszczem w Śmiałowicach.

Na zdjęciu po lewej:
Prezbiterium świątyni pw. św. Wawrzyńca w Śmiałowicach

Powyżej:
Bryła śmiałowickiego kościoła

— Od samego początku, gdy tu przyszedłem, odczułem pełną akceptację mojej osoby. Dzięki temu nasze relacje są niezwykle przyjazne. Trafilem na wspaniałych, oddanych Kościołowi parafian — mówi ks. Marian Lewandowski z parafii pw. św. Wawrzyńca w Śmiałowicach.

Śmiałowice to niewielka miejscowość będąca siedzibą parafii, w której skład wchodzi mieszkańcy siedmiu niewielkich okolicznych wiosek. Największą z nich są Marcinowice, zamieszkiwane przez około ośmiuset osób, czyli ponad połowę całej parafii. Tam też znajduje się jedyny we wspólnocie kościół filialny pw. św. Wacława w Marcinowicach. Reszta w większości skupiona jest wokół parafialnej świątyni pw. św. Wawrzyńca.

Pięćsetletnie świątynie

Cechą łączącą oba kościoły jest to, że zostały wzniesione mniej więcej w 1500 roku. Niedawno obchodziły więc jubileusz pięciusetlatnia istnienia. Do tego święta parafianie przygotowali się niezwykle ambitnie. — Obie świątynie gruntownie odremontowaliśmy — mówi proboszcz. — Trudno opisać poświęcenie i zaangażowanie mieszkańców wspólnoty. Do dzisiaj zresztą parafianie do-

browolnie składają comiesięczne ofiary, przeznaczane na bieżące potrzeby świątyni. A tych nie brakuje, bo, jak mówi proboszcz, przed nimi jeszcze jedno wyzwanie. — Chcemy wymienić dach kościoła parafialnego — mówi. — Nie ukrywam, że obawiam się tego przedsięwzięcia. Wstępne kosztorysy przewidyują kwotę zawrotną jak na nasze możliwości, ale nie możemy dłużej zwlekać z remontem.

Na szczęście proboszcz może liczyć także na pomoc lokalnych władz, które na miarę swoich możliwości wspomagają prace przy kościołach. — Nie obyłbym się także bez pomocy rady parafialnej — mówi. — Dzięki takim ludziom mogę bez przesady stwierdzić, że nasze kościoły są prawdziwą wizytówką okolicy — dodaje.

Razem z nauczycielami

Proboszcz chwali także współpracę ze szkołami w Marcinowicach. — Wszystkie ważniejsze święta, jak chociażby Dzień Nauczyciela, świętujemy razem — mówi. — Co roku zapraszam społeczność szkoły na specjalną uroczystą Mszę św. w intencji pracowników oświaty. Trudno o piękniejszy widok od nauczyciela i jego ucznia wspólnie czytających na przykład modlitwę wiernych.

ŚLAWOMIR WIŚNIEWSKI

GOŚĆ ŚWIDNICKI
swidnica@goscniedzielny.pl

Adres redakcji: ul. Wałbrzyska 41, 58-100 Świdnica
tel. 074 853 13 79
Redagują: ks. Roman Tomaszczuk — dyrektor oddziału,
Dorota Bareła, Sławomir Wiśniewski